

Biuletyn

ARCHIDIECEZJI GDAŃSKIEJ



ISSN 2083-4403

Nr 2 (455) • 30 stycznia 2018

List pasterski Konferencji Episkopatu Polski na Rok św. Stanisława Kostki

Rok 2018 jest obchodzony w Kościele w Polsce jako Rok Świętego Stanisława Kostki. Ten młody polski szlachcic podobnie jak Samuel usłyszał Boga, wołającego go po imieniu. I jak Samuel odpowiedział: „Mów, Panie, bo sługa Twój słucha!” (1 Sm 3,9), a następnie z determinacją poszedł pełnić wolę Bożą wbrew wszelkim przeciwnościom. Świętego Stanisława Kostkę pragniemy zaprosić dzisiaj, aby stał się patronem rozpoczętego właśnie nowego roku. O tym wyborze zdecydowała zarówno 450. rocznica jego śmierci, jak i program duszpasterski Kościoła w Polsce. Jeśli mamy w tym roku rozważać osobę i dary Ducha Świętego dane w sakramencie bierzmowania, nie może być lepszego patrona niż ten, który został uzdolniony przez Ducha Świętego do „mężnego wyznawania wiary” w dojrzały i niebanalny sposób. Ponad to ważnym motywem ogłoszenia roku 2018 Rokiem Świętego Stanisława Kostki jest także zwołany na październik w Rzymie Synod Biskupów, poświęcony młodzieży i rozeznawaniu powołania. Dobrze przygotowanie do tego Synodu jest wspólnym zadaniem dla duszpasterzy, rodziców i wychowawców a także młodzieży, której przez całe stulecia patronował i nadal patronuje św. Stanisława Kostka. W 100. rocznicę odzyskania niepodległości nie zapomnijmy również, że już w 1674 roku a więc jeszcze przed kanonizacją bł. Stanisława Kostki, papież Klemens X ogłosił go patronem Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Dla Boga i ojczyzny

Święty Stanisław Kostka urodził się w 1550 r. w Rostkowie na Mazowszu. Jego ojciec był kasztelanem, a krewni zajmowali znaczące stanowiska w Polsce Jagiellonów i Wazów. Wraz z bratem wysłany został do elitarnego kolegium jezuitów w Wiedniu. Stanisław szybko zrozumiał, że nauka jest wstępem do świadomego podejmowania służby Kościołowi i społeczeństwu. Zapisano, że uczył się, „aby podobać się Bogu i ludziom [...], a w przyszłości ojczyźnie i sobie samemu przynieść korzyść”. To pierwsza lekcja, jaką otrzymujemy dzisiaj od św. Stanisława Kostki.

Ad maiora natus sum – Do wyższych rzeczy zostałem stworzony

Drugą lekcją, jaką daje nam św. Stanisław, jest pobożność. Była to pobożność, która wymagała swobodnego męstwa. Mimo iż spotykał się z brakiem zrozumienia, w środowisku kolegów nie wstydził się modlitwy i medytacji. Powtarzał, że „trzeba więcej podobać się Bogu, niż bratu”. Wychowany w kulturze renesansu, za swoją życiową dewizę obrał wyznanie: „Do wyższych rzeczy zostałem stworzony i dla nich winienem żyć” Ad maiora natus sum. Nie było w tych słowach pychy ani pogardy dla tego, co małe, ale świadomość godności człowieka i tęsknota za tym, co święte i doskonałe.

Ucząc się w Wiedniu, Stanisław mieszkał na stacji w domu należącym do protestanta. Były to czasy szczególnych napięć pomiędzy protestantami a katolikami będące skutkami reformacji. Stanisław z bólem dostrzegał, jak negowana jest prawda o Eucharystii i kult Matki Bożej. Im więcej jednak widział nadużyć, tym bardziej tajemnice te stawały się mu drogą.

Stąd wypływa trzecia lekcja św. Stanisława na dzisiejsze czasy: wezwanie do wiernego trwania przy katolickiej prawdzie życia, nawet wówczas, gdy cały świat wokół próbuje jej zaprzeczyć. Męstwo nie polega na zbrojnej walce czy traktowaniu innych jako nieprzyjaciół, ale na tym, że my sami pozostajemy wierni i pomagamy innym w trwaniu w wierności. Z im większą obojętnością lub nienawiścią spotyka

się chrześcijańska miłość i prawda, tym gorliwiej powinniśmy nimi żyć.

Decyzja Stanisława o wstąpieniu do zakonu jezuitów spotkała się z ostrym sprzeciwem jego rodziców. Uważali, że mają lepszy pomysł na jego życie. Niestety, takie postawy nie należą do rzadkości także i dziś. Stanisław odkrył powołanie i chciał na nie odpowiedzieć za wszelką cenę. Potrafił walczyć o realizację woli Bożej w swoim życiu. Rozumiał, że kiedy musi wybierać między wolą rodziców, presją środowiska a wolą Boga, powinien słuchać Boga. Ten siedemnastoletni chłopak opuścił Wiedeń, przeszedł pieszo ponad 600 km, żeby wreszcie spełnić swoje marzenie i dotrzeć do Dylingi w Bawarii, do przełożonego jezuitów i tam wstąpić do zakonu. Dylinga okazała się dla niego jednak trudnym doświadczeniem. Nikt bowiem nie witał go tam z otwartymi ramionami. Przyjęto go na próbę i posłano go do sprząwania pokoi oraz pomocy w kuchni. Stanisław jednak zwyciężył. Musiał zaimponować starszym braciom swoją determinacją, skoro przełożony napisał o nim: „Spodziewam się po nim rzeczy wielkich”. Kolejna lekcja św. Stanisława jest dla nas wezwaniem do sumiennego wykonywania obowiązków, czyli do tego, co Jezus nazywa „wiernością w rzeczach małych” (por. Mt 25,21).

Ostatnim etapem życia Stanisława był pobyt w Rzymie. Po dotarciu do Wiecznego Miasta był szczęśliwy, choć nadal odbierał od ojca listy pełne grózb. Śluby zakonne złożył mając 18 lat. Poruszony słowami rekolekcyjnymi, że każdy miesiąc bracia winni spędzać tak, jakby to był ostatni miesiąc w ich życiu, Stanisław wyznał, że ma przed sobą tylko jeden miesiąc życia. We wspomnienie św. Wawrzyńca – 10 sierpnia – napisał list do Matki Bożej z prośbą o wyjednanie mu łaski śmierci w święto jej Wniebowzięcia. Jeszcze tego samego dnia zachorował, a 15 sierpnia 1568 r. zmarł. To jeszcze jedna lekcja dla nas: jak tęsknić za niebem i jak żyć tu i teraz, by żyć w wieczności. Rozumiał to doskonale Cyprian Kamil Norwid, gdy wpatrzony w rzymski grób św. Stanisława, pisał:

„A ty się odważ świętym stanąć Pana
A ty się odważ stanąć jeden sam
Być świętym – to nie złąkły powstać z wschodem
To ogromnym być, przytomnym być!”
(C.K. Norwid: „A ty się odważ”)
„Kostka” znaczy „więcej”

Oto prawdziwe wezwanie na ten rok dla Was, Młodzi Przyjaciele, Rodzice i Wychowawcy: „Kostka” znaczy „więcej!” Żyjąc w XXI wieku nie powtórzymy dokładnie czynów św. Stanisława Kostki. Naszym zadaniem jest raczej zrozumienie ducha tego świę-

tego, który nie dał się zwieść mirażowi wygodnego życia, zabezpieczonego majątkiem rodziców. Miał odwagę przeciwstawić się panującym modom i naciskom grupy. Nie chciał ani imponować, ani uczyńnić z życia jednej wielkiej rozrywki. Był silną osobowością, miał swoją klasę i styl. Do końca zachował wolność. To nie był młody człowiek, który nie wie, po co żyje, jest znudzony i apatyczny, żądający od innych, a nie dający nic z siebie. Nie pozwalał sobie na eksperymenty w poszukiwaniu szczęścia. Wiedział, że ten świat nie zaspokoi jego tęsknot, że prędzej czy później poczułby się w nim oszukany lub zawiedziony. Wiedział, że charakter – to nie tylko sprawa dziedziczenia cech po przodkach, nie tylko wpływ środowiska, ale rzetelna praca nad sobą. Wiedział też, że stawać się dojrzałym człowiekiem, to podejmować trud rozwoju. Nie był mięczakiem, który mówi: taki już jestem, a zło usprawiedliwia słabością, obwinia innych, oskarża warunki i historię. Był czujnym ogrodnikiem wrywającym chwasty słabości i grzechu, aby wyrosły piękne kwiaty i owoce. Uwierzył w miłość Boga i całym sobą na nią odpowiedział.

Niech przeżywamy zatem w tym duchu Rok Świętego Stanisława Kostki stając się czasem, w którym będziemy od siebie więcej wymagać. Może to być zerwanie z lenistwem duchowym i intelektualnym, zerwanie z nałogiem, zachowanie trzeźwości, modlitwa za nauczyciela lub księdza, adopcja dziecka poczętego albo post w konkretnej intencji. Zapraszamy Was również – na poziomie parafii, duszpasterstw, ruchów, seminariów i zgromadzeń zakonnych – do pogłębiania refleksji na temat życia św. Stanisława i wyzwań stojących przed młodymi katolikami w Polsce.

Bierzcie przykład ze św. Stanisława Kostki, przygotowując się do sakramentu bierzmowania. Apelujcie wraz z nami do ludzi kultury i środków społecznego przekazu, aby przez ciekawe filmy, przedstawienia teatralne, audycje i inne formy przekazu przywrócili pamięć o Stanisławie. Pielgrzymujcie do Rostkowa – miejsca jego narodzin i do Przasnysza – miejsca jego chrztu, a także do katedry płockiej z jej pięknym ołtarzem tego świętego oraz grobowcami władców Polski i Mazowsza. Młodzi mobilizujcie waszych rodziców i duszpasterzy, by nie bali się wymagać od was i od siebie „rzeczy większych”.

Z serca Wam błogosławimy na cały rok 2018, który będziemy przeżywać razem ze św. Stanisławem Kostką, patronem dzieci i młodzieży.

**Podpisali: Pasterze Kościoła w Polsce
obecni na 377. Zebraniu Plenarnym KEP
w Lublinie, w dniu 14 października 2017 r.**

Światowy Dzień Życia Konsekrowanego - Ofiarowanie Pańskie

Dnia 2 lutego br. (piątek) o godz. 17.00 w kościele pw. Matki Bożej Królowej Korony Polskiej (OO. Cystersi) w Gdańsku-Oliwie, pod przewodnictwem Metropolity Gdańskiego Księdza Arcybiskupa Sławoja Leszka Głódzia, odbędą się archidiecezjalne obchody święta Ofiarowania Pańskiego.

Tradycyjnie jest ono obchodzone jako dzień modlitw w intencji osób życia konsekrowanego – braci i sióstr zakonnych różnych zgromadzeń, wdów i dziewic konsekrowanych oraz członków instytutów świeckich życia konsekrowanego.

Zapraszamy zatem wiernych do wspólnej modlitwy dziękczynnej za dar życia zakonnego i konsekrowanego.

Komunikaty

Komunikat o spotkaniu Duszpasterstwa Służby Zdrowia Archidiecezji Gdańskiejw XXV rocznicę śmierci Aleksandry Gabrysiak – Doktor Oli

Zapraszamy na uroczystość związaną z XXV rocznicą śmierci Doktor Oli - Aleksandry Gabrysiak.

Msza Święta pod przewodnictwem Księdza Biskupa Wiesława Szlachetki sprawowana będzie 6 lutego (wtorek) o godz. 18.00 w kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Gdańsku-Wrzeszczu (księża Palotyni).

Po Eucharystii odbędzie się koncert polskiego chóru kameralnego „Schola Cantorum Gedanensis” pod dyrekcją prof. Jana Łukaszewskiego.

Serdecznie zapraszamy pracowników służby zdrowia, lekarzy, pielęgniarki, farmaceutów, studentów medycyny oraz wiernych Archidiecezji Gdańskiej.

► 6 lutego 2018

Film pt. „Ksiądz Józef Zator Przytockim pseudonim Czeremosz”

Pragniemy poinformować, iż w Telewizji Polskiej zostanie pokazany film o Ks. Józefie Zator-Przytockim - duszpasterzu Armii Krajowej, kawalerze orderu Virtuti Militari, więźniu politycznym a wreszcie wieloletnim proboszczu Bazyliki Mariackiej.

Film będzie można oglądać w następujące dni:

w TVP 1 – 8 lutego (w czwartek) – o godz. 23.30

w TVP 3 – 11 lutego (w niedzielę) – o godz. 19.00

Dokument ukazuje biografię tego niezłomnego kapłana. Ks. Józef Zator-Przytockim był kapelanem AK na południu Polski. Po wojnie zasłynął patriotycznymi kazaniem, wygłaszanymi w kościele w Gdańsku-Wrzeszczu, przy ulicy która obecnie nosi jego imię. Za swoją postawę komuniści skazali go na piętnaście lat więzienia, poddając w śledztwie okrutnym torturom. Po siedmiu latach wyszedł na wolność i objął parafię w Bazylice Mariackiej.

Pomysł na stworzenie takiej produkcji urodził się w głowach członków wrzeszczańskiego koła Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Jego realizacji podjęła się Telewizja Polska.

Reżyserem filmu i autorem scenariusza jest dziennikarka TVP Gdańsk, Jolanta Roman-Stefanowska.

W mediach

Magazyn katolicki „Droga”

Magazyn Katolicki „DROGA” pod redakcją Jolanty Roman-Stefanowskiej emisja w TVP 3 Gdańsk w każdą niedzielę o godz. 18.00. Powtórka programu w poniedziałek o godz. 19.15 i we wtorek o godz. 20.30. Link do programu: gdansk.tvp.pl/17670252/droga. Zapis programu na stronie TVP

Gdańsk www.gdansk.tvp.pl / zakładka programy /
zakładka dolna religia /

DROGA. Kontakt z redakcją programu droga@tvp.pl

Radio Gdańsk

Niedziela 7.05–7.25 „W Drodze” (magazyn katolicki)

„Gość Niedzielny”

Zapraszamy do lektury gdańskiego wydania tygodnika „Gość Niedzielny”.

► Ks. Rafał Starkowicz – „Pozytywny znak sprzeciwu”.

O sensie życia konsekrowanego, działaniach podej-

mowanych przez zakonników w diecezji i o tym, dlaczego wspólnoty zakonne są ostatnią deską ratunku dla zagubionych mówi o. Tadeusz Popieła OCarm, przeor klasztoru i rektor kościoła św. Katarzyny w Gdańsku.

► Jan Hlebowicz – „Dwa razy byłem w piekle”.

Wypiła po „wszyciu” esperalu. Mogła umrzeć, ale w tamtym momencie nic oprócz procentów we krwi się nie liczyło. Córka nie otworzyła jej drzwi. Nie chciała, by w takim stanie zobaczyła się z wnukiem. Wtedy coś w niej pękło...

► Justyna Liptak - „W hołdzie bohaterom”

– Stoi u nas pomnik Eugeniusza Kwiatkowskiego czy Antoniego Abrahama, ale nadal nie zostali upamiętnieni ci, którzy kierowali obroną Wybrzeża we wrześniu 1939 roku – mówi Paweł Borkowski.

